

Mazur, Jan

"Biblioteka Warszawska" jako źródło informacji o piśmiennictwie polskim na Górnym Śląsku w latach 1841-1863

Rocznik Historii Prasy Polskiej 8/2(16), 139-163

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

T. VIII (2005) Z. 2 (16)
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

“Biblioteka Warszawska”
as a Source of Information
on the Polish Literature
in Upper Silesia
in the Years 1841–1863

„Biblioteka Warszawska”
jako źródło informacji
o piśmiennictwie polskim
na Górnym Śląsku
w latach 1841–1863

Biblioteka Narodowa
Zakład Rękopisów
al. Niepodległości 2/3
PL 02-086 Warszawa

**Jan
MAZUR**

KEY WORDS

Upper Silesia, periodicals, “Biblioteka Warszawska” 1841–1863, Polish literature

SŁOWA KLUCZOWE

Górny Śląsk, czasopisma, „Biblioteka Warszawska” 1841–1863, piśmiennictwo polskie

ABSTRACT

The article is intended to demonstrate that “Biblioteka Warszawska” (*Warsaw Library*) was a rich source of information on the Polish literature in Upper Silesia in the years 1841–1863. This subject has been addressed in many other articles and reviews. Another purpose of the article is to demonstrate that books published in the Polish language in Upper Silesia received recognition outside the region. Attempts are made to show the monthly’s role in disseminating information about how the knowledge of written Polish and the rules of correct Polish were propagated despite unfavourable political conditions in Upper Silesia, thereby providing evidence of the struggle of Upper Silesians in defending the Polish language against Germanisation.

ABSTRAKT

Celem artykułu jest pokazanie, że na łamach „Biblioteki Warszawskiej” z lat 1841–1863 można znaleźć wiele wiadomości dotyczących problematyki rozwoju piśmiennictwa w języku polskim na Górnym Śląsku w tym okresie. Problematyka ta była przedmiotem licznych artykułów, recenzji i wzmianek. Założeniem tekstu była także próba stwierdzenia, że produkcja książkowa w języku polskim na Górnym Śląsku w tym okresie była zauważana poza regionem. Próbowano również pokazać rolę „Biblioteki...” w informowaniu o tym jak mimo trudnych warunków politycznych rozprzestrzeniła się na Górnym Śląsku znajomość polskiego słowa drukowanego i poprawnej polszczyzny, a tym samym zmagania ludu górnośląskiego w obronie języka polskiego przed naporem germanizacyjnym.

Streszczenie

Artykuł o „Bibliotece Warszawskiej”, źródło informacji o piśmiennictwie polskim na Górnym Śląsku w latach 1841–1863, we wstępie charakteryzuje prasę i jej rolę. Jako źródło historyczne pełniła ona istotną rolę przed Wiosną Ludów i po niej do powstania styczniowego w 1863 roku, kiedy była bardzo cennym środkiem przekazu nastrojów niepodległościowych w Królestwie Polskim, a przede wszystkim w Warszawie.

Po omówieniu genezy powstania, rozwoju i zawartości treściowej „Biblioteki...” przedstawiono stan badań nad periodykiem i zawartą w nim tematyką górnośląską.

Prezentację rozwoju polskiego piśmiennictwa na Górnym Śląsku w latach 1841–1863 na podstawie przykładów z „Biblioteki...” poprzedzono zarysem historycznym (cofanie się zasięgu języka polskiego w okresie kilku faz polityki germanizacyjnej).

Charakteryzując Józefa Lompę, jedną z najważniejszych postaci w propagowaniu polskości na Górnym Śląsku, omówiono jego twórczość, szczególnie poetycką, kontakty ze środowiskiem literackim Warszawy, drukarzami, księgarzami oraz jego zabiegi i starania o wydanie swoich utworów. Informacje z czasopisma warszawskiego dotyczą również twórczości Lompy w zakresie literatury ludowej i jego pasji folklorystycznej. Okres Wiosny Ludów, to dla Lompy czynny udział w życiu politycznym. Został on odzwierciedlony w artykule Józefa Łepkowskiego, gdzie poznajemy zabiegi Lompy wokół starań na rzecz równouprawnienia ludności górnośląskiej z niemiecką, a szczególnie walki o język polski. O trudnej sytuacji Lompy po Wiośnie Ludów informowała redakcja „Biblioteki Warszawskiej” i artykuł Józefa Jerzmanowskiego. Mimo ciężkich warunków materialnych Józef Lompa do ostatnich lat życia nie zaprzestał wydawania publikacji popularyzujących szczególnie wiedzę rolniczą.

Ważną rolę w rozwoju piśmiennictwa polskiego na Górnym Śląsku w latach 1841–1863 (okresie budzenia się świadomości narodowej Górnoszlązaków) odegrali pisarze duchowni. W „Bibliotece...” znajdujemy wiele informacji o ich twórczości. Opracowanie skupia się na osobach księży: Józefa Szafranka, Antoniego Stabika, Alojzego Ficka, Jana Laxego, którzy byli także wydawcami prasy, kalendarzy oraz przedruków dzieł religijnych.

Na podstawie informacji z „Biblioteki...” zapoznajemy się również z wydawcami zbiorów pieśni katolickich i melodii dla ludu: lekarzem Juliuszem Rogerem, księdzem Bernardem Bogedainem i Karem Piekoszewskim — autorem śpiewnika zwanego „piekarskim”.

W latach poprzedzających Wiosnę Ludów w 1848 roku, podobnie jak później, do powstania styczniowego, bardzo ważnym środkiem przekazu nastrojów niepodległościowych w Królestwie Polskim, a szczególnie w Warszawie, była prasa codzienna i czasopisma.

Prasa jako źródło historyczne wymaga krytycyzmu ze strony badacza, ale i odzwierciedla fakty życia społecznego i przez to kształtuje rzeczywistość. Świadomie dobiera fakty, by przez informację o nich zmierzać do osiągnięcia celu. Każdy organ prasowy wyraża interesy określonej grupy społecznej, co daje się zauważyć w okresach, gdy prasa utrzymuje się dzięki prenumeratorom, wyrażając ich interesy i światopogląd. Stopniowo postępująca komercjalizacja prasy, nastawionej na dobór treści zwiększających kolportaż wśród szerszych grup społecznych, zderzała się z ideową barierą stawianą przez obozy przeciwstawne, najczęściej zinstytucjonalizowane. Uwzględniając dwa aspekty: psychologiczny i socjologiczny, uwarunkowane politycznie, możemy ocenić podane przez nią wiadomości.

Treści przekazywane w artykułach czy drobnych wzmiankach wyraźnie odzwierciedlały stopień nasilenia się i organizowania interesującego nas procesu: nowego narodu oraz nowej kultury, już nie szlacheckiej, lecz kształtowanej przez zbiorowość wielostanową, z jej nowymi postawami światopoglądowymi. Naród polski organizował się wokół kluczowych dla celu przetrwania społeczeństwa spraw, głównie odzwierciedlających proces kształtowania się (pomimo granic państwowych) poczucia wspólnoty polskiej na rozszarpanych przez zaborców ziemiach byłej Rzeczypospolitej. Proces integracji rozszerzył się też na regiony od Rzeczypospolitej znacznie dawniej odłączone. Przykładem mogą być starania o zachowanie języka polskiego na Górnym Śląsku.

Znamienne jest, że w interesującym nas źródle — „Bibliotece Warszawskiej” — informowano czytelników o tym, co działo się na części Śląska zamieszkaną przez Polaków. Pisano o rozwoju piśmiennictwa polskiego, opisywano miejsca oraz aktywność poszczególnych twórców działających na tym terenie i angażowanie się ich w obronę języka polskiego, podkreślano związek Śląska z polską kulturą, wpływając w ten sposób na kształtowanie się świadomości o przynależności mieszkańców Śląska do narodu polskiego.

„Biblioteka Warszawska”. Charakterystyka czasopisma

Stan badań nad czasopiśmem

Jednym z czasopiśm Królestwa Polskiego przekazujących wiadomości m.in. z Górnego Śląska był miesięcznik „Biblioteka Warszawska”.

Powstanie periodyku poprzedziły zebrania naukowe i literackie, które odbywały się od września 1840 roku w warszawskim mieszkaniu Antoniego Józefa Szabrańskiego, poety i dziennikarza. Zdaniem Stefana Mękarskiego ich wynikiem było:

... postanowienie stworzenia wydawnictwa poważnego i wszechstronnego, które by wyobrażało prawdziwy stan kultury umysłowej Warszawy i Królestwa, a przy tym nie było efemerydą krótkotrwałą.¹

Dobre podstawy materialne zapewniło piśmu grono założycieli (równocześnie redaktorów), którzy wraz z hr. Leonem Łubieńskim (finansującym całe przedsięwzięcie) utworzyli zespół właścicieli, spółkę wydawniczą i redakcję. Należeli oni do kręgu warszawskich liberałów wywodzących się z bogatego ziemiaństwa, burżuazji, inteligencji. Zapewniło to „Bibliotece Warszawskiej” osiągnięcie odpowiedniego poziomu, znalezienie trwałego miejsca na rynku wydawniczym i przyczyniło się do odegrania poważnej roli w życiu kulturalnym kraju².

„Biblioteka Warszawska” jako miesięcznik ukazywała się w Warszawie w latach 1841–1914. Pierwszym redaktorem był Antoni Józef Szabrański (1841–1843). W okresie, którego dotyczy przedstawiany tekst (1841–1863), redaktorami byli: Kazimierz Władysław Wójcicki (1841–1844), a w latach 1844–1850: Leon Łubieński, Michał Baliński, Antoni Potocki, Antoni Wąga i Aleksander Tyszyński. Odpowiedzialność za piśmo w tym okresie była kolegialna, co powodowało, że warszawski periodyk nie prezentował jednego kierunku, co też prowadziło do wielu nieporozumień. W roku 1850 redaktorem głównym został po-

¹ S. Mękarski, *O genezie „Biblioteki Warszawskiej” i jej charakterze w latach 1841-1863*, „Pamiętnik Literacki”, R. XXII-XXIII, 1925-1926, s. 484-498.

² Tamże, s. 489. Zob. także: E. Tomaszewski, *Prasa Królestwa Polskiego i ziem litewsko-polskich okresu międzypowstaniowego*, [w:] *Prasa polska w latach 1661-1864*, Warszawa 1976, s. 161 (*Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, t. 2, s. 110-198).

nownie Kazimierz W Wójcicki, który funkcję tę pełnił bez przerwy do roku 1879³.

W latach 1841–1863 czasopismo mimo trudnych warunków politycznych spełniało ważną rolę w rozwoju nauki, życia naukowego i literackiego, a także sztuki i przemysłu. Redakcja, starając się nadać „Bibliotece Warszawskiej” encyklopedyczny charakter, umożliwiała publikację prac autorów różnych orientacji ideologicznych. Skład redakcji zapewniał „pewnego rodzaju neutralność «Biblioteki...»”. Jej program społeczny, przyjmujący zasadę „umiarkowanej postępowości”, miał wielu zwolenników w wyższych warstwach społecznych Królestwa⁴.

W rocznikach „Biblioteki Warszawskiej” można znaleźć materiały z wielu dziedzin wiedzy: literatury, historii, filozofii, nauk przyrodniczych, ścisłych, gospodarki, przemysłu. W dziale „Literatura” zamieszczone są biografie pisarzy, polska poezja i proza, przekłady z literatury obcej. Znajdujemy tam również rozprawy i artykuły poświęcone obcym pisarzom, prądom oraz kierunkom literackim w polskim i zagranicznym piśmiennictwie, a także recenzje i sprawozdania (rejestrowane w „Kronice bibliograficznej”) z bieżącej produkcji wydawniczej.

W periodyku stosunkowo szeroko były reprezentowane zagadnienia filozoficzne. Teksty wybitnych polskich filozofów popularyzujących i komentujących nowe zjawiska i nurty filozoficzne sprawiały, że „Biblioteka Warszawska” stanowiła forum polskiej filozofii XIX wieku. Udowodnił to, podając wiele przykładów, Jan Ryszard Błachnio⁵. „Biblioteka Warszawska” swą działalnością nawiązywała do tradycji Towarzystwa Przyjaciół Nauk (odczytywanie utworów, recytowanie wierszy na zebraniach), a jej redakcja stawała się mecenasem twórców i artystów, promując często ludzi młodych i umożliwiając im debiut na łamach czasopisma⁶.

Kończąc skrótową charakterystykę „Biblioteki Warszawskiej”, w której w ciągu przeszło 70 lat istnienia pomieszczono wiele materiałów z różnych dziedzin wiedzy, nie można pominąć dotychczasowego

³ K. Estreicher, *Zestawienie przedmiotów zawartych w 136 tomach „Biblioteki Warszawskiej” z lat 1841–1874*, Kraków 1875, cz. 1, s. IV. Zob. także: C. Gajkowska, „Biblioteka Warszawska”, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykova, Wrocław 1994, s. 92–94.

⁴ *Słownik literatury polskiej XIX w...*, s. 92–94.

⁵ J. R. Błachnio, „Biblioteka Warszawska” forum polskiej filozofii w latach 1841–1915, Bydgoszcz 1999.

⁶ Tamże, s. 7.

stanu badań nad tym czasopiśmem. Było ono przedmiotem wielu opracowań. Już w 1875 roku, w czasie istnienia pisma, Karol Estreicher sporządził *Zestawienie przedmiotów zawartych w 136 tomach „Biblioteki Warszawskiej” z lat 1841–1874*. Zawiera ono wstęp od redakcji — ważne źródło do badań nad sprawami redakcyjnymi i organizacyjnymi. Ważne są również wyjaśnienia autora co do układu bibliografii⁷.

Inne prace to m.in. artykuł Piotra Chmielowskiego o publicystyce polskiej XIX wieku, obejmujący udział w niej „Biblioteki Warszawskiej”⁸, oraz Stefana Męcarskiego ogłoszony w „Pamiętniku Literackim”. Tekst Męcarskiego, opublikowany w okresie międzywojennym, stanowi ważny przyczynek do badań nad genezą i charakterem „Biblioteki Warszawskiej”⁹.

Problematykę filozoficzną, oprócz wspomnianej pracy J. R. Błachnio, poruszali: Adam Bar w artykule o zwolennikach i przeciwnikach Hegla w polskim czasopiśmiennictwie 1830–1850¹⁰ oraz Antonina Kłoskowska w opracowaniu o socjologicznych i filozoficznych koncepcjach „Biblioteki Warszawskiej” w latach 1841–1850¹¹.

Z nowszych opracowań wymienić należy tekst Cecylii Gajkowskiej w *Słowniku literatury polskiej XIX wieku* oraz fragment 2. tomu *Historii prasy polskiej* pod redakcją Jerzego Łojka¹².

Z przedstawionego w skrócie stanu badań nad czasopiśmem wynika, że mimo opracowania niektórych aspektów treści i kierunków działania pisma, nie możemy mówić o poważniejszym wyczerpaniu tej tematyki w dotychczasowych opracowaniach. Brakuje szczegółowej monografii opartej na gruntownych studiach nad całością istnienia i działalności „Biblioteki Warszawskiej”.

⁷ K. Estreicher, *Zestawienie przedmiotów...*, s. III–VII, 1–2.

⁸ P. Chmielowski, *Publicystyka polska w XIX wieku*, „Prawda” 1901, nr 3.

⁹ S. Męcarski, *O genezie „Biblioteki Warszawskiej”...*

¹⁰ A. Bar, *Zwolennicy i przeciwnicy Hegla w polskim czasopiśmiennictwie 1830–1850*, Kraków 1933, s. 149–157.

¹¹ A. Kłoskowska, *Socjologiczne i filozoficzne koncepcje „Biblioteki Warszawskiej” w pierwszym dziesięcioleciu pisma*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, t. 7, Łódź 1956, s. 154–205.

¹² C. Gajkowska, „Biblioteka Warszawska”, s. 92–94; E. Tomaszewski, *Prasa Królestwa Polskiego...*, s. 161–163.

Problematyka górnośląska na łamach „Biblioteki Warszawskiej”

W latach 1841–1863 na Górnym Śląsku (to jest części rejencji polskiej) zaszły duże zmiany w rolnictwie i przemyśle (szczególnie po rewolucji 1848 roku). Na wsi, gdzie występowało przeludnienie, bieda, ciężkie warunki życia, dzięki zdecydowanej postawie chłopów podczas Wiosny Ludów wymuszono na królu pruskim ustawę z 2 marca 1850 roku, która uwłaszczała wszystkie gospodarstwa na korzystnych warunkach wykupu. Uwłaszczenie chłopów i powstanie wielkich folwarków było m.in. przyczyną wzrostu koniunktury w rolnictwie i wzrostu cen produktów rolnych. Powodowało to z kolei, że największą rolę w handlu wewnętrznym odgrywali handlarze żywnością¹³.

Górny Śląsk w latach pięćdziesiątych XIX wieku był źródłem taniej siły roboczej, z której oprócz kapitalistycznego folwarku korzystał przemysł (szczególnie górniczo-hutniczy). Postępowało łączenie zakładów przemysłu ciężkiego i maszynowego lub górniczego w spółki, a nawet koncerny. Wraz z rozwojem przemysłu (a także komunikacji, handlu i innych branż) pogarszały się warunki pracy i życia robotników. Zawyżony czas pracy, niskie płace, zatrudnianie dzieci i młodocianych, a przy tym brak przepisów regulujących warunki zatrudnienia były przyczyną coraz liczniejszych strajków. Na Śląsku, zwłaszcza Górnym, wyzysk ekonomiczny i ucisk społeczny spletały się z uciskiem narodowym¹⁴.

Nas interesuje jednak inne zagadnienie. Przeglądając kolejne roczniki „Biblioteki Warszawskiej” i zamieszczone w nich artykuły, recenzje, wzmianki, noty bibliograficzne, widzimy, jak czasopismo żywo reagowało na doniesienia z Górnego Śląska, zwłaszcza na rozwijające się tam piśmiennictwo w języku polskim. Wiadomości te były świadectwem, że mimo pruskiej polityki germanizacyjnej znaleźli się na Górnym Śląsku tacy ludzie jak Józef Lompa czy pisarze duchowni (także niemieckiego pochodzenia), którzy odegrali szczególną rolę w obronie języka polskiego i propagowaniu polskości. Zamierzeniem ich było

¹³ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 283. Zob. także: *Dzieje Górnego Śląska*, red. F. Hawranek, Opole 1981, s. 166.

¹⁴ M. Czapliński, *Historia Śląska...*, s. 300–312.

(o czym świadczą liczne przykłady w „Bibliotece...”), by polska książka dotarła nie tylko do ludzi wykształconych, ale przede wszystkim do czytelnika ludowego, przystosowanego do odbioru literatury popularnej.

Nasilenie się represji w Królestwie Polskim po upadku Wiosny Ludów w 1848 roku było nie tylko przyczyną ciężkich perturbacji wewnątrz redakcji „Biblioteki...” (aresztowani zostali trzej jej członkowie), ale również na dłuższy czas wpłynęło na znaczne ograniczenie zainteresowania programami społeczno-ideowymi¹⁵. Zamieszczanie artykułów, krótkich recenzji czy sprawozdań z bieżącej produkcji wydawniczej na Górnym Śląsku stało się możliwe dopiero po zelżeniu cenzury w Królestwie Polskim. Nastąpiło to w latach 1850–1860, po klęsce Rosji w wojnie krymskiej i śmierci Mikołaja I, a potem Iwana Paskiewicza. Nastąpiły wówczas zmiany w układzie sił międzynarodowych, a także w polityce wewnętrznej w Rosji i odniesieniu do Królestwa Polskiego. Sprzyjały one rozwojowi czasopiśmiennictwa, wzrosła objętość prasy codziennej i czasopism, poszerzył się zakres informacji i dobór źródeł.

W „Bibliotece Warszawskiej” wiele materiałów podejmujących problematykę górnośląską można znaleźć zarówno w artykułach, jak i w krótkich wzmiankach zamieszczanych w stałych działach: „Doniesienia literackie”, „Wiadomości literackie”, „Kronika literacka”, „Rozmaitości”, „Kronika bibliograficzna”.

W artykułach z lat 1841–1863 poruszano różnorodne tematy śląskie: zagadnienia gospodarcze i przemysłowe, jak np. w opracowaniu Hieronima Łabęckiego o kopalniach i hutach¹⁶ czy w tekście Wilhelma Kolberga o kolei żelaznej z Opola do Królewskiej Huty (obecnie Chorzów Batory) i produkcji hutniczej w Laurahütte¹⁷. Można też znaleźć prace z zakresu historii Śląska, nauk społecznych, przyrodniczych i technicznych, rolnictwa, handlu i o rozwoju życia umysłowego na Górnym Śląsku.

Przegląd przykładów z „Biblioteki Warszawskiej” próbuje ukazać rolę, jaką czasopismo pełniło w przedstawianiu spraw Górnego Śląska, szczególnie interesującego nas rozwoju piśmiennictwa polskiego na tym

¹⁵ *Prasa polska...*, s. 162.

¹⁶ H. Łabęcki, *Słów kilka o starożytnej odbudowie kopalni olkuskich i ich machinach w tychże, o płoczkach, prażeniu i hutach dawnych pod Olkuszem*, „Biblioteka Warszawska” 1858, t. 1, s. 18–37.

¹⁷ W. Kolberg, *O drogach żelaznych w Europie*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. 1, s. 487–536.

terenie, jak mimo pruskiej polityki germanizacyjnej rozwijało się piśmiennictwo polskie, a pisarze, propagując polskość, dążyli do integracji Śląska z Królestwem Polskim i pozostałymi ziemiami.

Sprawy rozwoju polskiego piśmiennictwa na Górnym Śląsku w okresie pruskiej polityki germanizacyjnej. Z przykładów „Biblioteki Warszawskiej”

Zarys historyczny

Włączenie Górnego Śląska do państwa pruskiego w XVIII wieku, zwiększenie się liczby ludności niemieckiej w miastach i osadach przemysłowych (szczególnie w pierwszej połowie XIX wieku) spowodowało cofanie się zasięgu języka polskiego na tym terenie. Na proces ten wpływ miała również pruska polityka germanizacyjna, zapoczątkowana na podstawie zarządzeń Fryderyka II i jego następców. Celem ich było wprowadzenie nauki języka niemieckiego w szkołach, urzędach oraz likwidowanie nabożeństw polskich w kościołach. W postawie Niemców szerzyło się przekonanie, że tylko znajomość niemieckiego przyczyni się do podniesienia poziomu kultury i życia na Górnym Śląsku¹⁸.

Polityka germanizacyjna miała kilka faz. W pierwszym okresie, do połowy XIX wieku, nie była zbyt rygorystyczna w odniesieniu do decyzji prawnych. Rozporządzenia i dzienniki urzędowe dla ludności polskiej wychodziły w językach polskim i niemieckim, a od 1826 roku w szkołach rejencji opolskiej także uczono w tych dwóch językach. Mimo pewnego liberalizmu występowały przypadki usuwania w szkołach polskich podręczników i likwidowania polskich nabożeństw. Wywoływało to protesty, bojkot niemieckich nabożeństw i obronę księży posługujących się polskim językiem. Jednak coraz bardziej reakcyjna polityka w latach czterdziestych, a szczególnie przed Wiosną Ludów 1848 roku, spowo-

¹⁸ M. Czaplinski, *Historia Śląska...*, s. 261.

dowała m.in., że nauczyciele ludowi dojrzeliby do walki o prawa dla siebie i szkoły¹⁹.

Budząca się świadomość narodowa na Górnym Śląsku powodowała (przede wszystkim w czasie Wiosny Ludów) pojawienie się polskich postulatów narodowych. Były one formułowane m.in. przez Józefa Lompę, ks. Józefa Szafranka czy Karola Kosickiego. Domagali się oni wprowadzenia do szkół języka polskiego i utworzenia szkół polskich obok niemieckich. Domagano się również publikowania ustaw i zarządzeń w języku polskim oraz jego wprowadzenia w urzędach.

Istotną rolę w budzeniu się polskiej świadomości narodowej odegrały: wychodzący w Bytomiu od połowy 1848 roku „Dziennik Górnośląski” (redaktorzy: m.in. Józef Lompa, Aleksander Mierowski, Józef Łepkowski) oraz Klub Narodowy i Towarzystwo Oświaty Ludu Górnośląskiego, utworzone z inicjatywy Lompy²⁰.

Po upadku Wiosny Ludów „rozbudzone nadzieje szybko zgmiotły represje władz, pisma zamknięto, ale ziarno rzucone kiełkowało”²¹, mimo nasilonej polityki germanizacyjnej. Dużą rolę w tej polityce odgrywał przemysł. Niemcy byli właścicielami zakładów przemysłowych, niemiecka była też administracja. Władze pruskie żądały od nich, aby zatrudniali tylko urzędników i wójtów nieznających języka polskiego.

Mimo przegranej, rewolucja na Górnym Śląsku przyczyniła się do wielu zmian. Oprócz ożywienia politycznego nastąpiły zmiany społeczne i narodowe. Rozwijało się interesujące nas piśmiennictwo polskie i prasa w tym języku. Redakcja „Biblioteki Warszawskiej” starała się na bieżąco przedstawiać i propagować te wydawnictwa na swoich łamach.

¹⁹ Tamże, s. 278. Zob. także: J. Ender, *Sprawy oświaty ludowej na Śląsku w roku 1848*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu*, Wrocław 1948, t. 2, z. 1, s. 111.

²⁰ M. Czaplinski, *Historia Śląska...*, s. 282. Zob. także: *Dzieje Górnego Śląska...*, s. 117–121; T. Cieślak, *Prasa polska na Śląsku, Pomorzu i Mazurach w latach 1832–1870*, [w:] *Prasa polska w latach 1861–1864...*, s. 263.

²¹ M. Pawłowiczowa, *Dzieje Śląska w polskich drukach regionalnych z lat 1801–1854. Zarys problematyki*, [w:] *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznania wstępne*, red. A. Jarosz. Kraków 1988, s. 84.

Józef Lompa i jego wkład w rozwój piśmiennictwa na Górnym Śląsku

Jedną z najważniejszych postaci w propagowaniu polskości na Górnym Śląsku, na temat której w „Bibliotece Warszawskiej” zamieszczono wiele materiałów, była osoba Józefa Lompy.

Józef Lompa (1797–1863), urodzony w Oleśnie na Górnym Śląsku, po ukończeniu seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu poświęcił się zawodowi nauczyciela. Uważając się początkowo za Niemca, znając język niemiecki i rodzimy polski, najdłużej uczył w Lubszy (prawie 30 lat od 1819 roku). Oprócz pełnienia funkcji nauczyciela, licznych obowiązków społecznych, ważne miejsce w życiu Lompy zajmowała działalność pisarska. Obejmowała ona różnorodne formy i zakresy tematyczne. Zaczął od podręczników dla nauczycieli (m.in. do nauczania historii i geografii Śląska, Opole 1821). Napisał wiele popularnych broszur i rozpraw dotyczących m.in. historii literatury, języka oraz poradników praktycznych z oświaty rolniczej²².

Twórczość Lompy to także proza i poezja. Oprócz własnych utworów wiele tłumaczył (m.in. poezję niemiecką na język polski). Był także folklorystą i jako jeden z pierwszych zaczął zbierać ludowe baśnie, klechdy, przysłowia i pieśni, drukując je w różnych gazetach²³.

Materiały dotyczące Lompy „Biblioteka Warszawska” zamieszczała w stałych działach. Były to przeważnie krótkie wzmianki o wydaniach jego utworów. Publikowano także recenzje. Nawiązując do krótkich wzmianek o wydaniach dzieł Lompy (poradników, przewodników, zbiorów przysłów), wymieńmy przykładowo: *Wskazówki... uprawy wiejskich warzywnych ogrodów...*²⁴, *Żywoty biskupów śląskich*²⁵ i *Przysłowia i mowy ludu polskiego...*²⁶ Te wzmianki redakcja „Biblioteki...”

²² E. Gondek, *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim. 1795–1863*, Katowice 1995, s. 99. Zob. także: A. Jarosz, *Lompa Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław 1972, s. 533–536; J. Lyszczyzna, *Na śląskim Parnasie. Poezja polska na Śląsku 1795–1922 wobec tradycji i współczesnych prądów literackich*, Katowice 2002, s. 13.

²³ J. Lyszczyzna, *Wieszcz górnośląski. O poezji Józefa Lompy*, [w:] *Śląskie miscellanea*, red. J. Malicki i K. Heske-Kwaśniewicz, t. 6, Warszawa 1994, s. 43–55. Zob. także: M. Czaplinski, *Historia Śląska...*, s. 278.

²⁴ *Doniesienia literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. 1, s. 184.

²⁵ *Tamże*, 1856, t. 1, s. 388.

²⁶ *Kronika bibliograficzna*, „Biblioteka Warszawska” 1858, t. 2, s. 686.

uzupełniała dodatkowymi wiadomościami. Popularyzowały one osobę Lompy, jego twórczość, a także jego udział w składkach dobroczynnych. Przykładem może być informacja o przeznaczeniu skromnego dochodu z wydania *Żywotów biskupów śląskich...* na odbudowę spalonego modrzewiowego kościółka w Smogorzewie²⁷.

Nieco więcej miejsca na swoich łamach warszawskie czasopismo poświęciło twórczości poetyckiej Józefa Lompy, a szczególnie *Zbiorowi wierszy...*, wydanemu w trzech zeszytach w latach 1841–1843. K. W. Wójcicki, pisząc o tym zbiorze, zacytował przedmowę autora do zeszytu pierwszego:

Uwaga, że lud nasz górno-szląski [!] w braku do zabawy stosownych książek [w języku] swoim czas niedzielny na biesiadach moralności szkodliwych traci, a zwłaszcza chcąc życzenie przewielebnego duchowieństwa powiatu gliwickiego ziszczyć, było mi pobudką do wydania dziełka.²⁸

Cytat ten może dowodzić, że intencją Lompy było dostarczenie Górnoślązacom dobrej książki w języku polskim. Jego *Zbiór wierszy...* miał być przeznaczony dla czytelnika bardziej doświadczonego, zdolnego odebrać poezję trudniejszą. Jak można się domyślać, „droga do zastąpienia owych zabaw lekturą wierszy wieść musiała jednak poprzez szkołę i wykształcenie potencjalnych czytelników” — a więc „nie do prostego, niewykształconego ludu poezja ta była adresowana, mogła ona jedynie wyznaczać pewien poziom aspiracji, do którego należało dążyć”. Z myślą o czytelniku ludowym, szukając wzorców odpowiadających jego wyobraźni, wydawał Lompa także przekłady z literatur obcych. Ich teksty dobierał sam, ewentualnie dostosowywał się do rad drukarzy²⁹.

Recenzję pierwszego zeszytu *Zbioru wierszy...* Lompy (Opole 1841) „Biblioteka Warszawska” zamieściła już w 1841 roku. Autor recenzji, ukrywający się pod kryptonimem „T”, docenił „piękne wydanie” pierwszego zeszytu, który „oprócz małej bardzo liczby rymów oryginalnych” zawierał „przekłady z poetów niemieckich, najwięcej z [Fryderyka] Matthissona.” Recenzent pisał:

²⁷ *Doniesienia Literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1856, t. 1, s. 388.

²⁸ K. W. Wójcicki, *Józef Lompa, nauczyciel elementarny w Lubszy w powiecie lublińskim w Górnym Śląsku*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. 4, s. 770–771.

²⁹ J. Lyszczyna, *Wieszcz górnośląski...*, s. 54. Zob. także: J. Malicki, *Józefa Lompy żywot niepokorny*, Katowice 1997, s. 5; E. Gondek, *Polska książka literacka...*, s. 106–107.

Z przedmowy wykazuje się, że lud górno-szląski [!] potrzebuje i czuje potrzebę pism macierzystą jego mową drukowanych. Odpowiadając tej potrzebie i życzeniom przełożył już p. Lompa na polskie Starego Netfelbecka i wszystkie pisma autora *Jajek Wielkanocnych*. Brak tylko fundusów wstrzymuje go dotąd od ogłoszenia ich drukiem.³⁰

Na podstawie zacytowanego fragmentu recenzji pierwszego zeszytu *Zbioru wierszy...* Lompy można stwierdzić, że nie oceniała ona poziomu artystycznego wierszy i ich doboru. Zadaniem jej raczej było — jak można przypuszczać — powiadomienie czy zaanonsowanie „pięknego wydania” i zawartości zeszytu. Rozpropagowanie wydawnictwa w Warszawie i innych regionach Królestwa Polskiego miało też — jak wynika z ostatniego zdania cytowanej recenzji — zwiększyć liczbę subskrybentów, a tym samym zdobyć fundusze na wydanie wierszy.

Wydane w latach 1841–1843 tomy poetyckie Lompy, zawierające przekłady wierszy niemieckich autorów klasycznych (F. G. Klopstocka, F. Matthissona, F. Schillera) i jego własne wiersze, były na owe czasy nowym przejawem polskiej kultury literackiej. Lompa zainspirowany przez duchowieństwo gliwickie — o czym wspominał w przedmowie do pierwszego zeszytu — uwydatniając w *Zbiorze wierszy...* własne związki z poezją niemiecką i z literaturą staropolską (szczególnie Jana Kochanowskiego), rozpoczął swą drogę do literatury³¹.

Pracując nad *Zbiorem wierszy...*, Lompa doskonalił swój warsztat literacki. Swoimi umiejętnościami służył polskiej ludności Górnego Śląska i dążył do podniesienia języka polskiego (którym posługiwała się większość ludności Górnego Śląska) do rangi równorzędnego wobec niemieckiego³².

Ukazanie się pierwszego zbioru wierszy Lompy i recenzji w Warszawie przyczyniło się do coraz żywszych jego kontaktów ze środowiskiem literackim stolicy Królestwa Polskiego oraz z drukarzami, księgarzami, którzy drukowali i sprzedawali jego książki. Kontakty te zawdzięczał m.in. Janowi Ewangeliście Purkyniemu (1787–1869), czeskiemu fizjologowi, profesorowi Uniwersytetu Wrocławskiego, z któ-

³⁰ „T”, *Kronika literacka* [recenzja zbioru wierszy J. Lompy], „Biblioteka Warszawska” 1841, t. 3, s. 731–732.

³¹ K. W. Wójcicki, *Józef Lompa, nauczyciel elementarny...*, s. 770–771. Zob. także: J. Lyszczyna, *Na śląskim Parnasie...*, s. 16–33; E. Gondek, *Polska książka literacka...*, s. 99.

³² J. Malicki, *Józefa Lompy żywot...*, s. 34. Zob. także: J. Lyszczyna, *Na śląskim Parnasie...*, s. 48.

rym korespondował w latach 1842–1861. Zaowocowały one udzieleniem Lompie wielorakiej pomocy i wymianą korespondencji m.in. z W. A. Maciejewskim (rzecznikiem Lompy w sprawach wydawniczych), J. Szabrańskim, K. W. Wójcickim i J. Bartoszewiczem³³.

Zdając sobie sprawę z niezbyt dobrego opanowania języka polskiego, Lompa wielokrotnie prosił o wskazówki pisarskie. Szczególnie ożywione były jego stosunki z K. W. Wójcickim (znanym warszawskim literatem) i redakcją „Biblioteki Warszawskiej”, do której wysyłał swoje prace, prosząc o skorygowanie pisowni i języka. W 1843 roku w liście do Wójcickiego pisał:

... posyłam wiersz, który jeżeli miałby być drukowany jeszcze okrzesańca potrzebuje [...] miło mi jest, że J. Mość wziął z rąk Purkyniego dalszy ciąg poezji moich. Właśnie ja i p. Purkynie prosić chciałem, aby je do Warszawy odesłał, gdyż u nas w drukarni wiele omyłek robią.³⁴

Lompa zabiegał o reklamę wydanych lub wznawianych swoich utworów, zamieszczając anonse nie tylko w prasie śląskiej (w „Tygodniku Polskim”, później w „Dzienniku Górnośląskim”), ale i poza granicami Śląska, szczególnie w Warszawie. Wydaje się, że publikowane w „Bibliotece Warszawskiej” — szczególnie w „Doniesieniach literackich” i „Kronice bibliograficznej” — wiadomości o nowych książkach Lompy były wynikiem tych zabiegów. Osobą życzliwą Lompie był również Julian Bartoszewicz — redaktor naczelny „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”. Na łamach tegoż dziennika w latach 1856–1858 były publikowane listy Józefa Lompy z Lubszy. Dotyczyły one sytuacji gospodarczo-społecznej Śląska, oświaty ludowej, ruchu umysłowego³⁵.

Lompa, korespondując z wymienionymi osobami, nie tylko prosił je o korygowanie jego pisowni, ale i poszukiwał w nich mecenasów, którzy mogliby udzielić wsparcia finansowego w realizacji jego planów literacko-wydawniczych. Odwoływał się nawet do motywacji pozaliterackich. Na przykład w związku z trudną sytuacją finansową wynikającą

³³ E. Gondek, *Józef Lompa – epistograf*, [w:] *Śląskie miscellanea...*, t. 6, s. 58–59.

³⁴ S. Rospond, *Dzieje polszczyzny śląskiej*, Katowice 1959, s. 357.

³⁵ J. Mazur, *Wiadomości ze Śląska i o Śląsku na łamach dziennika „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” pod redakcją Juliana Bartoszewicza w latach 1856–1858*, [w:] *Z dziejów polskiej książki...*, s. 18–27.

z posiadania licznej rodziny prosił o pieniądze niezbędne do życia. Po otrzymaniu pieniędzy — jak można przypuszczać — część ich przeznaczył m.in. na opłacenie kosztów publikacji³⁶.

Analizując kolejne roczniki „Biblioteki Warszawskiej” z lat 1841–1863, znajdujemy w nich krótsze i dłuższe wzmianki odzwierciedlające zabiegi finansowe Lompy. W jego pisarstwie i notatkach przewija się np. sprawa uposażenia nauczycieli. Chcąc jakoś wpłynąć na poprawienie sytuacji finansowej, szczególnie wdów i inwalidów nauczycielskich, zamierzał przeznaczyć dla nich także swoje środki pieniężne. W „Bibliotece Warszawskiej” K. W. Wójcicki, pisząc o wspomnianym zbiorze wierszy z 1841 roku, zacytował przedmowę, w której Lompa pisał:

... co nad koszta moje zbędzie, chcę do kasy wdów i inwalidów nauczycieli katolickich prowincji naszej ofiarować a tak się w dwójnasób ziomkom moim przysłużyć i to jedynie godłem pracy mojej cenić.³⁷

Józefa Lompę cechowała pracowitość, wytrwałość oraz upór w dążeniu do zbiórki pieniędzy na rzecz jego inicjatyw. Przykładem może być fragment artykułu K. W. Wójcickiego z 1843 roku z „Biblioteki Warszawskiej”. Przedstawił w nim wyprawę Lompy do Wrocławia celem znalezienia nakładcy bogatego zbioru pieśni kościelnych i poszukiwań w bibliotekach ziemczalnych nazw dawnych osad śląskich do *Dykcjonarzyka*. Szczupły zaś grosz — jak pisał — i ciężko zapracowany zamierzał przeznaczyć na kupienie polskich książek dla młodzieży. Nie spodziewany wypadek, kiedy to wracając z pobliskiego miasteczka Woźnik upadł i złamał nogę, napełnił goryczą serce poczciwego a biednego nauczyciela, który wstrzymał te zamiary i dalsze wydawanie wierszy oraz pieśni kościelnych³⁸.

Odnosząc się do pracy Lompy nad zestawieniem polskiego nazewnictwa geograficznego na Śląsku, należy stwierdzić, że przygotowany przez niego *Dykcjonarzyk* pozostał w rękopisie. Częściowo (co do nomenklatury) zastępuje go *Krótki rys jeografii dla nauki początkowej* (Lubliniec 1843 i Głogówek 1847), który był pierwszym w języku polskim podręcznikiem geografii na Górnym Śląsku. Podręcznik ten „Biblioteka Warszawska” odnotowała w „Kronice bibliograficznej” w 1848 roku³⁹.

³⁶ E. Gondek, *Józef Lompa — Epistograf...*, s. 5.

³⁷ K. W. Wójcicki, *Józef Lompa, nauczyciel elementarny...*, s. 770–771.

³⁸ Tamże.

³⁹ B. Olszewicz, *Polskość Śląska w świetle dawnych źródeł geograficznych, krajoznawczych i kartograficznych*, [w:] *Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk*, t. 2,

W latach czterdziestych XIX wieku rozpowszechniła się na Górnym Śląsku literatura ludowa, przeznaczona dla czytelników środowiska plebejskiego miast i wsi. Była ona rozprowadzana w masowych nakładach za pośrednictwem handlu obwoźnego, w „obiegu” jarmarczno-odpustowym. Stanowiły ją przedruki średniowiecznych i renesansowych romansów, legend, żywotów świętych, żywotów Chrystusa. Miały one zwykle charakter „wybitnie ludyczny, a ich celem było dostarczenie czytelnikowi łatwej rozrywki...”⁴⁰ Od czasu do czasu do domokrążnego i straganowego „obiegu” przedostawały się wartościowe utwory pisarzy klasycznych. Lompa jako pierwszy świadomy śląski autor literatury dla ludu zbierał je „po straganach i antykwariatach” i przekładał wybrane tytuły, dostarczając ich teksty drukarniom Górnego Śląska lub poza tym regionem. O ich wydaniach przez Lompę informowała „Biblioteka Warszawska”⁴¹.

Należały do nich m.in. *Historia o Gryzeldzie i margrabi Walterze* (tłum. z niem., Mikołów 1846) oraz *Historia o szlachetnej i pięknej Meluzynie* (Olesno 1847), które, jak podawała „Biblioteka...”, „prawie w każdej chacie znaleźć można, pewnie dla ich czarodziejskiej treści lud smakuje”⁴². Utwory te Lompa przed wydaniem oglądał jako — jak pisał Julian Krzyżanowski — „rarytasy z zainteresowaniem”⁴³.

Wyprawa do Wrocławia, o której pisał w warszawskim periodyku jej redaktor Wójcicki, wiązała się z pasją Lompy do zbierania pieśni kościelnych i ludowych, zniemczających nazw dawnych osad, przysłów, baśni, legend, wierszy, obrzędów. Najwięcej czasu na zbieractwo Lompa przeznaczył w latach 1841–1845. Z tego okresu pochodzą głównie rękopiśmienne zbiory Lompy, nazywane przez niego „Rozmaitościami”. Stanowiły one typ dziennika folklorystycznego — według Bogdana Zakrzewskiego — jedyne w swoim rodzaju w naszej literaturze. W „Bibliotece Warszawskiej” Józef Łepkowski napisał, że jest to zbiór podań i pieśni gminnych śląskich w rękopisie „pięknie wypracowa-

Wrocław-Warszawa 1948, s. 360. Zob. także: *Kronika bibliograficzna*, „Biblioteka Warszawska” 1848, t. 2, s. 401.

⁴⁰ J. Malicki, *Józefa Lompy żywot...*, s. 49–50. Zob. także: E. Gondek, *Polska książka literacka...*, s. 144.

⁴¹ K. W. Wójcicki, *Józef Lompa, nauczyciel elementarny...*, s. 770–771. Zob. także: *Polska książka literacka...*, s. 146.

⁴² J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku*, „Biblioteka Warszawska” 1849, t. 3, s. 357.

⁴³ J. Malicki, *Józefa Lompy żywot...*, s. 10.

nym”.⁴⁴ Autor *Wiadomości o Śląsku* poinformował także o wydaniu przez Lompę „kilku książek modlitewnych, nabożeństw i pieśni...”⁴⁵

W 1856 roku Józef Jerzmanowski pisząc o twórczości Lompy wymienił także klechdy, przysłowia i pieśni ludu śląskiego z melodiami i kostiumami, krakowiaki, zabobony, obyczaje⁴⁶. Należy tu także wymienić (wspomniane w innym kontekście) wydane w 1858 roku *Przysłowia i mowy ludu polskiego na Śląsku*⁴⁷.

Redakcja „Biblioteki Warszawskiej” sygnalizowała, iż Lompa traktował swoją działalność jako obowiązek patriotyczny. Zbierając pieśni ludowe, przysłowia, baśnie, obrzędy, zapisując je, komentując, ratował je od zapomnienia i wzbogacał dorobek piśmiennictwa polskiego na Górnym Śląsku⁴⁸.

W okresie Wiosny Ludów Lompa dał się poznać jako zaangażowany społecznie publicysta, biorący czynny udział w życiu politycznym. „Biblioteka Warszawska” (która interesowała się każdym przejawem ruchu społeczno-narodowego na Górnym Śląsku) o politycznej działalności Lompy informowała w artykule Józefa Łepkowskiego (1824–1894) — znanego archeologa krakowskiego, współpracującego z Lompą w redakcji „Dziennika Górnośląskiego”. W opracowaniu tym oprócz wiadomości o Śląsku (nazwy geograficzne miast, piśmiennictwo, drukarstwo) autor, przedstawiając dorobek piśmienniczy Lompy, pisał o jego staraniach na rzecz równouprawnienia ludności górnośląskiej z niemiecką w rządzie i szkole oraz popierania oświaty ludu śląskiego i polskiej mowy. Wynikiem tych zabiegów Lompy (a także m.in. Karola Kosickiego i Emanuela Smołki) „... stało się zawiązanie w Bytomiu Towarzystwa Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego (1848), którego celem było upowszechnienie języka polskiego. Towarzystwo to założyło czytelnie polskie w Bytomiu, Lublińcu, Woźnikach, Rybniku i Mysłowicach”⁴⁹.

Oceniając tekst Łepkowskiego można powiedzieć, że najpewniej z obawy przed cenzurą autor starał się, aby była to publikacja tylko

⁴⁴ *Pieśni ludu śląskiego, ze zbiorów rękopiśmiennych Józefa Lompy*. Wydał, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził Bogdan Zakrzewski, Wrocław 1970, s. 56. Zob. także: J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku...*, s. 358.

⁴⁵ J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku...*, s. 358.

⁴⁶ J. J. [erzmanowski], *Józef Lompa i jego stanowisko na Śląsku*, „Biblioteka Warszawska” 1856, t. 1, s. 380.

⁴⁷ *Kronika bibliograficzna*, „Biblioteka Warszawska” 1858, t. 2, s. 686.

⁴⁸ *Pieśni ludu śląskiego...*, s. 74–80.

⁴⁹ J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku...*, s. 363.

o charakterze informacyjnym, przedstawiająca w skrócie ówczesne starania osób i towarzystw o wprowadzenie nauki języka ojczystego w szkołach czy o zakładanie czytelni polskich na Górnym Śląsku.

Po Wiośnie Ludów, gdy nasiliła się polityka germanizacyjna, „Biblioteka Warszawska” mogła zamieszczać dalsze informacje dla czytelników Królestwa Polskiego o sytuacji na Górnym Śląsku i o działalności J. Lompy dopiero po zelżeniu cenzury. W roku 1855 w „Doniesieniach literackich” redakcja pisała o otrzymaniu listu od Józefa Lompy. Można przypuszczać, że powodem podania informacji do publicznej wiadomości były represje wobec „nauczyciela z Lubszy”.

List ten był „smutny”, opisujący nie tylko niedostatek, ale nędzę pełnego zasługi „starca” (jak nazwała redakcja Lompę, mimo jego 58 lat) — „który przeważnie wpłynął na rozwinięcie i podniesienie języka polskiego i oświaty ludu śląskiego”. Prace Lompy, wymienione przy okazji odpowiedzi redakcji na jego list, były poświęcone wyłącznie śląskiemu ludowi. „Przemawiał w nich do myśli i uczuć, czy to powieściami, czy podaniem dziejów Śląska, to wierszykami prostymi, to zbiorami pieśni ludowych, powszednich i pobożnych⁵⁰”.

Wydaje się, że kolejną odpowiedzią warszawskiego pisma na list Lompy był w 1856 roku artykuł Józefa Jerzmanowskiego (1814–1877), pisarza historycznego i publicysty. Autor przedstawił w nim obszernie życiorys Lompy, jego działalność i twórczość. Nazwał go „wskrzescielem” języka polskiego na Górnym Śląsku i „choć — jak pisał — nie odznaczał się świetnym talentem ani kwiecistym stylem [...], jego zawód literacki niezatarty ślad pozostawi wśród tej zaniedbanej ludności⁵¹”.

Artykuł podawał również, że Lompa w okresie współpracy z „Dziennikiem Górnośląskim” w Bytomiu w 1850 roku:

... ściągnął na siebie gniew niechętnych sobie ludzi i za to, że w Lubszy tyle zasług położył, uznano go za dającego zły przykład, i jako oddanego złym nałogom odsunięto.⁵²

Cytat ten nawiązuje do okresu z życia Lompy po rewolucji 1848 roku. Został on w 1850 roku w wyniku niesłusznych skarg i zarzutów (np. że jest człowiekiem niebezpiecznym, gorszycielem młodzieży, zachowuje się nieprzystojnie, pije i wyprawia awantury) zwolniony z po-

⁵⁰ *Doniesienia literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1855, t. 2, s. 627.

⁵¹ J. J[erzmanowski], *Józef Lompa i jego stanowisko...*, s. 378–381.

⁵² Tamże, s. 380.

sady nauczycielskiej. Zdawał sobie sprawę z tego, że pozbawienie go pracy i prawa do pobierania renty miało charakter represji za działalność podczas Wiosny Ludów, a szczególnie za obronę mowy ojczystej i uprawianie polskiej i demokratycznej agitacji⁵³.

Zwolnienie ze szkoły zmieniło tryb życia Lompy. Z Lubszy przeniósł się do Woźnik, gdzie był tłumaczem sądowym, poświęcając się do końca życia pracy pisarskiej.

W „Bibliotece Warszawskiej” w rocznikach lat pięćdziesiątych i początku sześćdziesiątych do 1863 roku, oprócz wiadomości o ciężkich warunkach materialnych Lompy (może zbyt przesadnych, bo nie wydaje się, żeby nikt mu nie współczuł w jego trudnej sytuacji, i żeby z głodu i nędzy umierał)⁵⁴ można spotkać noty bibliograficzne dotyczące jego dokonań pisarskich. Zamieszczone są one przeważnie w „Doniesieniach literackich” czy „Kronice Bibliograficznej” i informują o dziełach Lompy z tego okresu, które dotyczyły przede wszystkim popularyzacji wiedzy rolniczej (za którą uhonorowano go członkostwem w wielu towarzystwach naukowych)⁵⁵. Jerzmanowski wymienił np. *Naukę hodowania drzew owocowych* i *Wskazówkę do zakładania żywych płotów*⁵⁶.

Józef Lompa — jak prawie przed pięćdziesięciu laty pisał Zdzisław Hierowski, jeden z badaczy jego spuścizny — „z niezwykłym samozaparciem pracował nad podniesieniem oświaty górnośląskich Polaków i ich uczuć narodowych”⁵⁷. W części twórczości skierowanej do czytelnika ludowego stawiał sobie za cel (jak pisał w przedmowie do pierwszego tomu swych wierszy) dbanie o to:

... by utwór przemawiał dydaktyzmem czy moralizatorstwem [...], dostarczał poprawnej polszczyzny, i przez wzbudzenie poczucia językowego, kulturowej i historycznej wspólnoty z mieszkańcami innych regionów Polski był ważnym czynnikiem tworzenia świadomości narodowej.⁵⁸

Stwierdzenie to można także odnieść do folklorystycznej działalności Lompy. Poprzez zbieranie folkloru i zapisywanie go, był budzi-

⁵³ J. Malicki, *Józefa Lompy żywot...*, s. 85–89.

⁵⁴ *Doniesienia literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1855, t. 2, s. 627.

⁵⁵ J. Malicki, *Józefa Lompy żywot...*, s. 90.

⁵⁶ J. J[erzmanowski], *Józef Lompa i jego stanowisko...*, s. 380.

⁵⁷ Z. Hierowski, *Józef Lompa, jego działalność i zasługi*, Katowice 1957, s. 6–17.

⁵⁸ J. Lyszczyna, *Na śląskim Parnasie...*, s. 16.

ciem świadomości narodowej Ślązaków, ich poczucia więzi z matką⁵⁹.

Józef Lompa własną polskość, która ulegała ewolucji, latami w sobie rozwijał i umacniał. Zmarł w 1863 roku — jak informuje nekrolog w „Wiadomościach literackich” — w „Lubczy pod Woźnikiem” jako „dobrze zasłużony dla piśmiennictwa naszego i podtrzymywania języka polskiego na Śląsku”⁶⁰.

Działalność piśmienniczo-wydawnicza pisarzy duchownych

Oprócz Józefa Lompy znajdujemy na łamach „Biblioteki Warszawskiej” nazwiska innych pisarzy górnośląskich, którzy zarówno dzięki swojej twórczości w języku polskim, jak i działalności wydawniczej odegrali ważną rolę w zabiegach wokół propagowania polskości i oświaty ludowej w tym regionie.

Analizując roczniki z lat 1841–1863, można stwierdzić, że redakcja czasopisma zauważała opór ludności górnośląskiej wobec polityki germanizacyjnej. Jednym z narzędzi obrony przed tą polityką było piśmiennictwo w języku polskim. O rozwoju tego piśmiennictwa, kształtującego się w trudnych warunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych Śląska, redakcja skrzętnie informowała w artykułach i stałych działach. Wspomniane stałe działy występujące w konstrukcji „Biblioteki...” stanowiły typ pierwowzoru analizy księgoznawczej, dokumentującej rozwój ruchu wydawniczego i czytelniczego. Publikowane w nich recenzje i opisy bibliograficzne książek wydawanych na Górnym Śląsku stanowią wciąż przewodnik bibliograficzny po produkcji książkowej tego regionu. Jest to przegląd wybiórczy, niepełny, ale cenny. Z owych recenzji, a także opisów bibliograficznych wyłania się ciekawy świat autorów oraz bogactwo treści książek. Autorami wymienianymi najczęściej byli, oprócz Lompy, księża Józef Szafranek, Antoni Stabik, Alojzy Ficek, Bernard Bogedain i lekarz Juliusz Roger.

⁵⁹ *Pieśni ludu śląskiego...*, s. 113.

⁶⁰ *Wiadomości literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1863, t. 2, s. 376.

Autorzy ci, oprócz tekstów świadczących o morale ludu śląskiego, podawali wiadomości o zmaganiach z germanizacją oraz uwagi o oświacie ludu górnośląskiego i organizowaniu się ruchów trzeźwości. Byli oni także wydawcami prasy, kalendarzy oraz przedruków dzieł religijnych. W niniejszym artykule ze względu na dostępność biogramów w słownikach biograficznych, skrótowo wspomina się tylko o faktach z życia i działalności pisarsko-wydawniczej tych księży, uzupełniając przykładami z „Biblioteki Warszawskiej”.

Ksiądz Józef Szafranek (1807–1874), proboszcz bytomski, oprócz działalności społeczno-politycznej, szczególnie starań o uprawnienia języka polskiego w szkolnictwie, administracji — jak pisała „Biblioteka Warszawska”⁶¹ — po zrzeczeniu się mandatu poselskiego prowadził działalność wydawniczą.

Na łamach periodyku warszawskiego Józef Łepkowski, wymieniając w 1848 roku „niektóre dziełka polskie, które ukazały się na Śląsku,” podał informację o wydaniu przez ks. Szafranka w roku 1846 w Bytomiu *Pieśni nabożnych niemieckich i polskich*. Autor *Wiadomości o Śląsku* zwrócił także uwagę na jeden z pierwszych kalendarzy wydanych przez Szafranka na Górnym Śląsku („Kalendarz postny” z 1844 roku) i na jego plakaty i pisma polityczne w „Dzienniku Górnośląskim”⁶².

Ksiądz Antoni Stabik (1807–1887), proboszcz, poeta, był na Śląsku jednym z najbardziej znanych księży polskich w XIX wieku. Zasłużony w pracy oświatowej, doskonaleniu moralnym ludu — jak pisał w „Bibliotece Warszawskiej” Łepkowski — był jednym z najpiękniej piszących Ślązaków, a jego *Żarty nie żarty, czyli wierszoklectwa wesołych i poważnych marzeń* (Racibórz 1848), znane w historii polskiej książki literackiej, wyróżniały się „poprawnością literacką wierszyków napisanych w sposobie i w wartości Krasickiego”. Podany przykład jest dowodem związków twórczości ks. Stabika z poezją stanisławowską, a w szczególności twórczością Ignacego Krasickiego⁶³.

Należy wspomnieć także o redagowanym przez księdza Stabika „Kalendarzu katolickim dla ludu górnośląskiego”, który wychodził

⁶¹ J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku...*, s. 363. Zob. także: M. Pater, J. Szafranek, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 407–411; W. Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1946, s. 100–102, 104–110, 182–183.

⁶² J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku...*, s. 354–355.

⁶³ Tamże, s. 355. Zob. także: J. Lyszczyna, *Na śląskim Parnasie...*, s. 41.

w Gliwicach w latach 1846–1850. Kalendarz ten, kształtujący postawy religijne i służący rozwojowi oświaty, według autora tekstu w „Bibliotece...” pod względem „doboru artykułów wielkie miał zalety”, a szczególnie „celujące artykuły samego redaktora”⁶⁴.

Autorem i wydawcą polskich pism był także ksiądz Alojzy Ficek (1790–1862), proboszcz w Piekarach Śląskich, organizator ruchu trzeźwości. Głównym jego dziełem było zbudowanie świątyni w Piekarach (1849) (dzięki składkom ludności Górnego Śląska) dla pomieszczenia „tłumów” pielgrzymów zdążających do kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. Jako propagator ruchu trzeźwości, walcząc z pijaństwem, ksiądz Ficek rozwinął działalność wydawniczą, ogłaszając pisma w języku polskim. Wydawał także — o czym informowała „Biblioteka Warszawska” — przedruki dzieł kształtujące postawy Górnoślązaków. Starał się tym samym uczyć i wychowywać wiernych na dziełach najlepszych autorów polskich, takich jak ksiądz Piotr Skargi *Zywoty świętych* (Wiedeń 1842) i nowej edycji księdza Floriana Jaroszewicza *Matka świętych Polski* (Piekary 1850)⁶⁵.

O inicjatywie przedruku dzieła księdza Jaroszewicza czytamy w dziale „Doniesienia literackie” z 1850 roku:

Od dawna powzięto myśl przedrukowania szacownego dzieła ojca Floriana Jaroszewicza — reformata, *Matka świętych Polski*. Dzieło to [...] z zastosowaniem do Polski nie tylko zawiera żywoty naszych 18-tu świętych [...] ale też innych królów, rycerzy, kapłanów.

Powodem przedruku było:

szybkie rozsprzedanie w kraju 5000 egz., których połowę na Śląsku wyprzedano.

Wiadomość ta zachęcała do prenumeraty, po uzupełnieniu której miałyby rozpocząć się druk dzieła.

Można przypuszczać, że tą wiadomością redakcja warszawskiego pisma włączyła się do rozprzestrzenienia zbiórki pieniędzy na dzieło zainicjowane przez księdza Ficka⁶⁶.

⁶⁴ J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku...*, s. 355.

⁶⁵ *Doniesienia literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1850, t. 1, s. 192. Zob. także: M. Pater, *Ficek Jan Alojzy Nepomucen*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, s. 99–102.

⁶⁶ *Doniesienia literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1850, t. 1, s. 192.

Do pisarzy duchownych, którzy przez swoją działalność pisarsko-wydawniczą wpływali na poczucie wspólnoty z polskością, należał ksiądz Jan Laxy (1816–1857). Laxy jako obrońca języka polskiego, mimo nakłaniania przez niemieckie środowisko intelektualne, aby posługiwał się w swym piśmarstwie gwara górnosląską, programowo opowiadał się za literacką polszczyzną. Na łamach „Schlesisches Kirchenblatt” w 1844 roku w krótkim artykule w formie korespondencji z Ober-Glogau [Głodówka] pisał, że:

... nasi Górnosłazacy są bardziej przyzwyczajeni do dialektu polskiego aniżeli mazursko-kaszubsko-morawskich okrucich zaprawianych jeszcze spolonizowanymi germanizmami.

Łepkowski na łamach „Biblioteki Warszawskiej” wymienia jego *Katolicką ksiązkę misyjną, czyli przewodnik do życia chrześcijańskiego* (Głógów 1844) oraz *Nabożeństwa na Wielki Tydzień* (Piekary 1849)⁶⁷.

Zbiory pieśni katolickich i melodii dla ludu

W procesie rozwoju piśmiennictwa polskiego w okresie walk z germanizacją na Górnym Śląsku przed i po Wiośnie Ludów w roku 1848 poważną rolę odegrały zbiory pieśni katolickich i melodii dla ludu.

Autorem jednego z takich zbiorów, pt. *Pieśni ludu śląskiego w Górnym Śląsku z muzyką* (Wrocław 1862), był Bawarczyk, lekarz księcia raciborskiego — Juliusz Roger (1819–1865). Zafascynowany pieśniami ludowymi, nauczył się polskiego i zbierał je od 1850 roku w czasie swej praktyki lekarskiej po wsiach śląskich. Współpracując m.in. z Lompą, poznał wydawane wówczas zbiory pieśni ludowych (np. O. Kolberga), które spisywał i gromadził. Dzięki temu zbiór, który ukazał się drukiem, liczył 546 tekstów oraz prawie 300 melodii⁶⁸.

Interesującą i obszerną recenzję *Pieśni...* napisał w roku 1863 w „Kronice literackiej” Oskar Kolberg. Przedstawił w niej zaangażowa-

⁶⁷ J. Łepkowski, *Wiadomości o Śląsku...*, s. 355. Zob. także: M. Pater, J. Laxy, *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 230.

⁶⁸ *Pieśni ludu śląskiego...*, s. 20–24.

nie Rogera, „który do rzeczy wziął się z prawdziwym zamiłowaniem i nie szczędził widać trudów, by zbiór swój zrobić o ile można dokładnym”⁶⁹. Oprócz zalet pracy, np. komentarzy porównawczych pieśni, Kolberg dostrzegł także niedociągnięcia. Była to m.in. niekompletność, czyli brak znajomości wielu drukowanych tekstów pieśni, jak i „nie zawsze trafna klasyfikacja”⁷⁰. Zbiór ten w drugiej połowie XIX wieku stanowił znaczny postęp w poznaniu pieśni śląskich i odegrał ważną rolę w rozwoju piśmiennictwa polskiego i jego obrony przed naporem germanizacyjnym⁷¹.

Ważną rolę w rozprzestrzenianiu polszczyzny na Górnym Śląsku odegrał też ksiądz Bernard Bogedain. Jego *Chorał, czyli dostateczny zbiór melodii* (Berlin 1856) — wydany wspólnie z Józefem Nachbarem (1819–1893), pedagogiem, kompozytorem — o którym „Biblioteka Warszawska” donosiła przed jego wydaniem, zawierał pieśni katolickie w języku polskim i był „ułożony na cztery głosy do grania na organach i śpiewania”⁷². *Chorału...* używano w szkołach rejencji opolskiej, gdzie język polski był językiem nauczania, a śpiew przedmiotem obowiązkowym. To również było zasługą Bernarda Bogedaina (1810–1860), który po przeniesieniu z Wielkopolski na Śląsk jako radca rejencji opolskiej, wprowadził naukę języka polskiego do wszystkich szkół ludowych w tym regionie, dbając o jego wysoki poziom nauczania⁷³.

„Biblioteka Warszawska” w tomie 3 z 1855 roku, w dziale „Doniesienia literackie” oprócz przedstawienia zbioru melodii Bogedaina i Nachbara wymieniła także większe polskie zbiory pieśni kościelnych. Wśród nich przypominała *Dostateczny śpiewnik kościelny i domowy* Karola Piekoszewskiego z Piekar, o którym czasopismo donosiło w 1851 roku. Pisano wówczas:

Dostateczny śpiewnik [...] wydał Piekoszewski młynarz, który wiele lat strawił nad zgromadzeniem najdawniejszych pieśni kościelnych polskich,

⁶⁹ O.K. [Oskar Kolberg], *Pieśni ludu polskiego na Górnym Szlązku* [!], z muzyką zebrał i wydał Juliusz Roger, „Biblioteka Warszawska” 1863, t. 1, s. 153–156.

⁷⁰ Tamże, s. 155.

⁷¹ M. Fażan, Roger Juliusz, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław 1988–1989, s. 425–427.

⁷² *Doniesienia literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1855, t. 3, s. 592. Zob. także: P. Świerc, *Nachbar Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 424–425.

⁷³ J. Mandziuk, *Bogedain Józef Bernard*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 38–40. Zob. także: M. Czaplinski, *Dzieje Śląska...*, s. 317.

a teraz własnym nakładem ogłasza. Najpiękniejsze hymny naszych poetów brzmieć będą w świątyniach Śląska, do których noty dołączone zostaną.⁷⁴

Śpiewnik ten, zwany „piekarskim”, spełnił istotną rolę w popularyzacji polskiego piśmiennictwa na Górnym Śląsku. Karol Piekoszewski (ok. 1808–1883), który był właścicielem młyna w Brzozowicach koło Bytomia, chciał wydać śpiewnik w drukarni Tomasza Nowackiego w Mikołowie. Umowę jednak zerwano za namową Teodora Heneczka, właściciela drukarni w Piekarach, gdzie w roku 1850 ukazał się śpiewnik „kościelny i domowy z książką modlitewną z różnych książek i śpiewnikiem ułożony”⁷⁵.



Problematyka dotycząca rozwoju piśmiennictwa w języku polskim na Górnym Śląsku była na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w latach 1841–1863 przedmiotem licznych artykułów, recenzji i wzmianek. Odwołując się do podanych przykładów, można stwierdzić, że produkcja książkowa w języku polskim na Górnym Śląsku w tym okresie była zauważana poza regionem. Oprócz dzieł Lompy i innych pisarzy śląskich wspominano przeważnie książki treści religijnej (m.in. śpiewniki kościelne). Wydawnictwa te, których autorami byli przeważnie księża, mimo trudnych warunków politycznych i społeczno-ekonomicznych Górnego Śląska umacniały lud górnośląski w wierze katolickiej, rozprzestrzeniały znajomość polskiego słowa drukowanego i poprawnej polszczyzny.

Z lektury „Biblioteki Warszawskiej” wyłania się interesujący obraz zmagania społeczeństwa polskiego w obronie języka polskiego wobec naporu germanizacyjnego. Czasopismo odnotowywało te akcje zwłaszcza od czasu ożywienia politycznego w okresie Wiosny Ludów. W rubrykach „Doniesienia literackie” czy „Rozmaitości” znajdujemy informacje o postaciach pisarzy, ich przedsięwzięciach i dokonaniach. Ich działalność przyczyniła się do tego, że na Górnym Śląsku poprzez rozwój piśmiennictwa polskiego realizowany był program odrodzenia narodowego, przygotowujący grunt dla działalności kolejnych pokoleń.

⁷⁴ *Doniesienia literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. 4, s. 190.

⁷⁵ J. H. O s o b a, *Dzieje rodziny Heneczków*, Tychy 1998. Zob. także: M. F a z a n, *Piekoszewski Karol Boromeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Wrocław 1981, s. 81.